

Benedykt XVI

Proście Królową Rodzin o opiekę : rozważania przed modlitwą "Regina caeli" : (Floriana, 18 kwietnia 2010 r.)

Salvatoris Mater 13/3/4, 342

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

jak w żadnym innym stworzeniu, trzy Boskie Osoby mieszkają i zaznają przyjemności i radości z życia w Jej duszy pełnej łaski. Za Jej wstawiennictwem możemy otrzymać wszelką pomoc.

Słowami modlitwy, która tradycyjnie przypisywana jest św. Tomaszowi, a która w każdym razie odzwierciedla elementy jego głębokiej pobożności maryjnej, my też mówimy: «O najświętsza i najśodsza Dziewico Maryjo, Matko Boga (...). W objęciach Twojej miłości powierzam Ci dziś (...) całe moje życie (...). Wyproś mi także, o najśodsza Pani, prawdziwą miłość, którą z całego serca kochałbym Twojego najświętszego Syna, a po Nim nade wszystko Ciebie i bliźniego w Bogu i (...) ze względu na Boga» (*Modlitwy i Myśli*, tł. Mirosław Wylęgała op, Warszawa, 2005, s. 25- -29).

Audycja generalna
(Watykan, 7 lipca 2010 r.)¹¹

Bł. Jan Duns Szkot

[...]

Przedmiotem refleksji *Doktora subtelnego* była w dziejach zbawienia rola nie tylko Chrystusa, ale także Maryi. W czasach Dunsza Szkota większość teologów stawiała pozornie niezbite zastrzeżenie nauce głoszącej, że Najświętsza Maryja Panna była wolna od grzechu pierwotnego od samego poczęcia: istotnie, powszechność odkupienia dokonanego przez Chrystusa – wydarzenia absolutnie centralnego w dziejach zbawienia – na pierwszy rzut oka tego rodzaju stwierdzenie mogła podważać. Duns Szkot przedstawił wówczas argument, którym posłużył się później błogosławiony papież Pius IX w 1854 r., gdy uroczystie ogłosił dogmat o Niepokalanym Poczęciu Maryi. Argumentem tym jest tzw. «odkupienie zachowawcze», zgodnie z którym niepokalane poczęcie stanowi arcydzieło dokonanego przez Chrystusa odkupienia, ponieważ właśnie moc Jego miłości oraz Jego pośrednictwa sprawiła, że Matka została zachowana od grzechu pierwotnego. Franciszkanie przyjęli i szerzyli tę naukę z entuzjazmem, a inni teologowie często uroczystą przysięgą zobowiązywali się do jej obrony i doskonalenia.

W związku z tym chciałbym uwypuklić pewien fakt, który wydaje mi się ważny. Wybitni teologowie, podobnie jak Duns Szkot w przypadku nauki o niepokalanym poczęciu, swoim specyficznym wkładem myśli wzbogacili to, w co lud Boży sam z siebie wierzył odnośnie do Błogosławionej Dziewicy i co wyrażał w praktykach pobożności, w dziełach sztuki i ogólnie w życiu chrześcijańskim. Wszystko to dzięki nadprzyrodzonemu *sensus fidei*, to znaczy otrzymanej od Ducha Świętego zdolności do przyjęcia rzeczywistości wiary z pokorą serca i umysłu. Oby teologowie zawsze wsłuchiwali się w ten głos oraz zachowywali pokorę i prostotę małuczkich! Mówiłem o tym kilka miesięcy temu: «Są wielcy uczeni, wielcy specjaliści, wielcy teologowie, mistrzowie wiary, którzy

¹¹ „L'Osservatore Romano” 31(2010) nr 10, 34-35.